Warszawa, czwartek 12 marca 1953 r.
Nr 60 (889) B
Cena 20 gr

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nauka Stalina — to niezwyciężony oręż w walce o zbudowanie socjalizmu!

Na wzorze życia Stalina wychowujmy młodzież polską!

Studiujmy życiorys i dzieła Wielkiego Stalina!

Szeroko nieśmy do mas młodzieży nieśmiertelną prawdę idei Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina!



Pogrzeb Józefa Stalina. Na trybunie Mauzoleum towarzysze (od lewej): Gheorghiu Dej, Bolesław Bierut, Pak Den-Ai, Walter Ulbricht, Dolores Ibarruri, Otto Grotewohl, Wyłko Czerwenkow, Matyas Rakosi, Pietro Nenni, Palmiro Togliatti, Jaques Duclos, Klement Gottwald, N. A. Bułganin, W. M. Mołotow, K. E. Woroszyłow, G. M. Malenkow, N. S. Chruszczow, L. P. Beria, M. Z. Saburow, Czou En-lai, M. G. Pierwuchin, Ł. M. Kaganowicz, N. M. Szwernik, A. I. Mikojan.

Dzieło niezwyciężone

Grzmotem dział, napiętym łomotem werbli, przyśpieszonym biciem serca odprowadziliśmy na wieczny spoczynek najdroższego Człowieka — Józefa Stalina.

Śmierć Józefa Stalina, ani na moment nie przerwała boju przyszłości z przeszłością, pokoju z wojną, rewolucji z reakcją. Zwierając coraz mocniej szeregi idziemy dalej w walce o pokój, o komunizm pod przewodem Związku Radzieckiego, pierwszego państwa socjalistycznego na świecie i jesteśmy pewni zwycięstwa.

Niezmierzona i nierozerwalna jest moc Związku Radzieckiego jego przemysłu, rolnictwa, armii. O jego sile stanowią wychowywane w ciągu dziesiątków lat przez Stalina narody radzieckie. Braterska jedność tych narodów, ich wola zbudowania komunizmu, ich nienawiść do wyzysku, do imperializmu, do podżegaczy wojennych, ich najgłębsza miłość do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która nimi kieruje — to niezwyciężone dzieło Stalina.

Przemawiając na wiecu żałobnym w Moskwie tow. G. M. Malenkow w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego powiedział:

„...Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów...”

„...Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jedności i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Dzięki przyjaźni narodów naszego kraju nie jest dla nas straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny...”

„...Nasz święty obowiązek polega na tym, aby ze wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne...”

Nasza pewność zwycięstwa bierze się stąd, że zostawił po sobie Józef Stalin potężną, silną jednością z narodem, wychowaną przez siebie Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, przywódcę i natchnienie rewolucyjnego ruchu na świecie. Partię, kierującą się nauką marksizmu-leninizmu, Partię zahartowaną przez dziesiątki lat bojów z wszelkiego rodzaju wrogami. Partię, kierującą się w swej działalności leninowskim wskazaniem wielokrotnie podkreślanym przez Stalina, że *„polityka wierna zasadom jest jedynie słuszną polityką”.*

„...Nasz święty obowiązek polega na tym — mówił na wiecu żałobnym w Moskwie, tow. G. M. Malenkow — by nadal wzmacniać wielką Partię Komunistyczną. Siła i niezwyciężoność naszej Partii w jedności i zwartości jej szeregów, w jedności woli i działania, w umiejętności członków Partii zespalania swej woli z wolą i pragnieniami Partii. Siła i niezwyciężoność naszej Partii — w nierozerwalnej więzi z masami ludowymi. Podstawa jedności Partii z narodem polega na tym, by Partia niezmiennie służyła interesom narodu”.

Nasza pewność zwycięstwa wynika stąd, że zostawił Józef Wissarionowicz Stalin wychowanych przez siebie, mądrych Jego nauką, wypróbowanych i nieugiętych kierowników Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Panstwa Radzieckiego, wypróbowanych i nieugiętych rewolucjonistów, najbliższych swych współpracowników, współtwórców Partii i Państwa. Orłami Stalinowskimi nazywają ich narody radzieckie i postępowi ludzie całego świata.

„...Komitet Centralny naszej Partii i Rząd Radziecki przeszły wielką szkołę Lenina i Stalina w umiejętności kierowania krajem...” — mówił na wiecu żałobnym w Moskwie Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. P. Beria.

„...W ogniu wojny domowej i interwencji, w trudnych latach walki z chaosem i głodem, w walce o uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, w ciężkich latach Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy naszej ojczyzny i losy całej ludzkości, Komitet Centralny Partii i Rząd Radziecki stojąc na czele bohaterskiej walki narodu radzieckiego, zdobyły ogromne doświadczenie w kierowaniu Partią i krajem.

Dlatego też narody Związku Radzieckiego mogą nadal polegać niezawodnie na Partii Komunistycznej, na jej Komitecie Centralnym i na swoim Rządzie Radzieckim...”

Mówiąc o uchwałach KC KPZR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przeprowadzenia zarządzeń zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem ZSRR, tow. Beria podkreśla, że *„...jedną z tych ważnych uchwał jest powołanie na stanowisko Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utalentowanego ucznia Lenina i wiernego współbojownika Stalina — Georgija Maksymilianowicza Malenkowa...”.*

Nasza pewność zwycięstwa bierze się stąd, że walka nasza najściślej związana jest z najgłębszymi pragnieniami mas pracujących całego świata — pragnieniem pokoju, pragnieniem lepszego życia.

„...W dziedzinie polityki wewnętrznej — mówił na wiecu żałobnym towarzysz G. M. Malenkow — nasza główna troska polega na tym, aby nieugięcie dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu materialnego robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich...”

„...Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia!...”

Nasza pewność zwycięstwa bierze się stąd, że nie do rozbicia jest jedność i zwartość obozu pokoju i socjalizmu, jedność państw demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i całej postępowej ludzkości ze Związkiem Radzieckim i jego stalinowskim kierownictwem.

G. M. Malenkow powiedział na wiecu żałobnym w Moskwie:

„...Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego...”

W historii ruchu rewolucyjnego bywały momenty trudne, ciężkie.

W 1924 roku — zgasło serce twórcy Partii Bolszewickiej, Wodza Rewolucji Październikowej W. I. Lenina. Zachłystywali się wówczas nikczemną radością nikczemni wodzireje burżuazji. Na dni liczyli władzę radziecką.

I srogo się rozczarowali.

W listopadzie 1941 roku, gdy faszystowskie robactwo zalało całą Europę, podpełzało pod Moskwę i Leningrad — szakale ludzkości, burżuazyjne pismaki i politykierzy z nieukrywaną radością trąbili na cały świat o końcu Związku Radzieckiego. Wówczas to ustami Stalina przemówiła do narodu radzieckiego i całego świata Partia.

Zwycięsko wyszedł z wojny Związek Radziecki. Znów srogo rozczarowali się imperialiści.

Dziś, gdy przestało bić serce Stalina, gdy nie ma na ziemi takiego zakątka gdzieby nie opłakiwano tej ciężkiej dla ludzkości straty — wszelkie imperialistyczne plugastwo, z gadzią, nikczemną radością, znów zaciera ręce i oblicza o ile zwiększyły się szanse na rozgromienie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Liczy na osłabienie naszego frontu, naszych szeregów.

Okrutne czeka ich rozczarowanie. Miażdżąca czeka ich klęska, gdyby poważyli się napaść. Światowy ruch rewolucyjny, światowy ruch w obronie pokoju jest dziś mocniejszy niż był kiedykolwiek w historii. Jedność krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, jedność postępowych ludzi na całym świecie z walczącą Związku Radzieckiego o pokój, o przyszłość jest dziś mocniejsza niż kiedykolwiek i wzmacniać się będzie coraz bardziej.

Stalin umarł, bo był śmiertelny, jak śmiertelny jest każdy człowiek. Ale Jego dzieło, to co stworzył On przez blisko 30 lat kierowania Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i Państwem Radzieckim, światowym ruchem rewolucyjnym — jest nieśmiertelne, **niezwyciężone.**

Naród polski mocniej zwiera swe szeregi wokół Partii w walce o wykonanie Planu 6-letniego

„Wielki Stalin nauczył nas walczyć z trudnościami i zwyciężać — mówi piecowy z Zakładów Chemicznych „Wizów”, Serafin. — Zbudowaliśmy już i uruchomiliśmy nasze zakłady i pójdziemy dalej drogą wskazaną przez Stalina i naszą pracą przyspieszymy uprzemysłowienie kraju, umocnimy siły walczące o pokój pod przewodem stalinowskiej kadry”.—Tak myślą ludzie pracy w całej Polsce, którzy podejmują tysiące coraz to nowych zobowiązań produkcyjnych w celu przyspieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju i umocnienia obozu pokoju.

W wielkiej budowli socjalizmu — Zakładach Chemicznych „Wizów”, z inicjatywą podejmowania zobowiązań wystąpiła załoga pieców obrotowych. Ścisłe przestrzeganie opracowanych niedawno nowych reżimów technologicznych umożliwi załodze pieców oszczędzanie 15 ton węgla na dobę, zgodnie z zobowiązaniem.

O masowym podejmowaniu zobowiązań indywidualnych i zespołowych donoszą robotnicy budujący dalsze obiekty cementowni „Wierzbica” oraz zatrudnieni w działach już uruchomionych. M. in. brygady montażowe przyspieszą zakończenie dalszych urządzeń cementowni o 5 tys. roboczogodzin.

★

Z całego kraju nadchodzą meldunki o dalszym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Dla wyrażenia hołdu Wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi mas pracujących całego świata, chłopi polscy przyśpieszają zakładanie nowych spółdzielni.

W pow. Międzyrzecz, woj. zielonogórskie, mieszkańcy gromady Stołun podpisali statut spółdzielni produkcyjnej typu I b., a w gromadzie Politko tego samego powiatu — statut III typu. Powstały także spółdzielnie w gromadach Pasterzowice pow. Szprotawa, Templewo pow. Sulęcin, Stara Rzeka pow. Głogów i in.

Masowo zgłaszają się z prośbą o przyjęcie do PZPR przodujący robotnicy i chłopi pracujący, inteligenci i młodzież

Tysiące robotników przodujących w codziennej upartej walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, wnosi prośby o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Stalinogrodzie i w woj. stalinogrodzkim, którego społeczeństwo dumne jest ze związania swej ukochanej ziemi śląskiej z imieniem Wielkiego Stalina i świadome obowiązków, jakie nakłada miano synów grodu imienia Stalina — najlepsi ludzie, a przede wszystkim górnicy i hutnicy, masowo zgłaszają się do Partii. W hucie „Łabędy” w dniach do 7 marca 50 robotników, techników i inżynierów złożyło prośby o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR. W kopalni „Prezydent” 14 górników i 5 kobiet pragnie jeszcze lepiej służyć Ojczyźnie w szeregach Partii. W hucie „Ferrum” m. in. prośbę o przyjęcie do Partii złożył Tadeusz Tokarski, młody przodujący technik. Oświadczył on: „Pragnę wstąpić do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bo jest ona awangardą klasy robotniczej, jej szturmowym oddziałem. Pragnę pracować z ludźmi, którzy tak bezgranicznie ukochali Stalina i Jego wiernego ucznia — Bolesława Bieruta i razem z nimi pragnę służyć naszej Ojczyźnie”. Prośby o wstąpienie do Partii składają rębacze kopalni, przodujący robotnicy hut, robotnicy fabryk przemysłu metalowego, chemicznego i innych.

W Stoczni Gdańskiej 220 przodujących robotników, brygadzistów, mistrzów, techników i inżynierów zgłosiło prośby o przyjęcie do szeregów PZPR. „W szeregach Partii — mówi przodujący budowniczy statków Wojciechowski — chcę jeszcze lepiej służyć swemu narodowi”.

W woj. opolskim w dniu 6, 7 i 8 marca 170 osób złożyło prośby o przyjęcie do Partii. Wśród nich znajduje się 89 robotników zakładów przemysłowych, 13 robotników rolnych, 50 przodujących mało i średniorolnych chłopów i 18 pracowników umysłowych. Między zgłoszonymi jest 38 kobiet i 56 członków Związku Młodzieży Polskiej. W województwie olsztyńskim w jednym tylko pow. Mrągowo zgłosiło się 41 robotników i chłopów, w woj. koszalińskim 149 przodujących robotników i chłopów.

Masowo zgłaszają się do Partii przodujący chłopi. W woj. zielonogórskim w gminie Nowe Drezdenko, pow. Strzelce, zgłosiło się 7 chłopów. Członkini spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Radów, pow. Słubice, zgłaszając się do Partii oświadczyła: „Chcę lepiej budować socjalizm na wsi, chcę aby prędzej nasza wieś weszła na drogę, którą wskazuje Wielki Stalin. Dopomoże mi w tym Partia. Proszę o przyjęcie mnie w jej szeregi”.

Napływa fala zgłoszeń przodującej młodzieży ZMP-owskiej. W Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej prośbę o przyjęcie do Partii wniosły członkinie przodującej brygady młodzieżowej, które we współzawodnictwie międzybrygadowym za IV kwartał ub. roku zdobyły proporzec przechodni, 7 młodych ZMP-ówek z tej brygady m. in. Wanda Syborn i Janina Grzesiak postanowiły równocześnie podnieść wydajność swej pracy. Napływają zgłoszenia do Partii ZMP-owców w Łódzkich Zakładach im. Stalina. „Jako świadoma wychowanka bojowej organizacji młodzieży ZMP — powiedziała Teresa Zakrzewska z nowej tkalni tych Zakładów — pragnę z całego serca wstąpić w szeregi Partii”. W jednym z zakładów w Krakowie, wśród młodzieży, która zgłasza się do Partii znajdują się m. in.: wybitny przodownik pracy Ludwik Kwinta oraz młody zdolny inżynier, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej Bogusław Klimek.

W gospodarstwie zespołowym Pniewo, pow. łęczycki, woj. łódzkie, o przyjęcie do Partii złożyli podania ZMP-owcy: Gutkowski, Gawroński i Mazurski. „Gorąco kocham swoją Ojczyznę — powiedział Gutkowski. — Jestem przekonany, że jedynie słuszną i sprawiedliwą jest droga, którą wskazuje Stalin, a którą realizuje nasza Partia — proszę o przyjęcie mnie w jej szeregi”.

W depeszach i listach wyrażają ludzie pracy swój wielki ból po śmierci Józefa Stalina

W dziesiątkach tysięcy listów i depesz napływających do KC PZPR, Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, do Ambasady i Konsulatów Radzieckich w Polsce oraz do przyjaciół radzieckich miliony ludzi pracy, których boleśnie wstrząsnęła wieść o śmierci Józefa Stalina wyrażają swój głęboki smutek, a zarazem wolę przyczynienia się do dalszego rozwoju Jego dzieła, znajdującego się w pewnych rękach najlepszych współbojowników Stalina.

„Pogrążeni w głębokiej żałobie — czytamy w liście Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Stalinogrodzie — górnicy, hutnicy, metalowcy, chłopi, pracownicy wszystkich zakładów pracy i instytucji województwa stalinogrodzkiego zacieśniać będziemy jeszcze mocniej swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i pogłębiać stale przyjaźń między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego. Masy pracujące naszego województwa wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym realizować będą genialne idee i nauki Wielkiego Stalina, prowadzić zwycięską walkę o sprawiedliwość społeczną na całym świecie”.

Wystawa poświęcona życiu i walce Tow. Stalina

W Wojewódzkim Domu Kultury ORZZ w Koszalinie otwarta została w ramach uroczystości żałobnych wystawa poświęcona życiu i walce Wielkiego Stalina.

Liczne gabloty, plansze, zdjęcia, ilustracje i inne zbiory zgromadzone na wystawie obrazują kolejne etapy życia i niestrudzoną, płomienną walkę największego Człowieka naszych czasów.

*

Komitet Zakładowy PZPR i Zarząd Zakładowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowały w Pafawagu wystawę poświęconą życiu i działalności Wielkiego Stalina. Plansze obrazują poszczególne etapy Jego życia.

Na wystawie znajdują się dokumenty, wyrażające wielką miłość polskiej klasy robotniczej do Wodza całej postępowej ludzkości — jak na przykład fotokopia pierwszej strony gazety „Czerwony Sztandar” z 1937 r. z listem warszawskiego aktywu tramwajowego KPP do Stalina.

W 6-tą rocznicę układu polsko-czechosłowackiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy

W 6-tą rocznicę podpisania układu polsko-czechosłowackiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy wymienione zostały depesze z pozdrowieniami dla narodów czechosłowackiego i polskiego pomiędzy Prezesem Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesławem Bierutem i Przewodniczącym Rządu Republiki Czechosłowackiej Antonem Zapotockym.

Podobne depesze wymienione zostały również pomiędzy Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim i Prezydentem Republiki Czechosłowackiej Klementem Gottwaldem.

Artykuł Przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta — pt. „Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów”, który ukazał się 10 bm. na łamach dziennika „Prawda”, zamieszczamy na str. 2.

Stalin – twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów

Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się 10 bm. artykuł Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta pt. „Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów".

Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Cała postępowa ludzkość przeżywa w tych dniach najgłębszy ból z powodu zgonu genialnego Wodza mas pracujących całego świata— towarzysza Stalina. Przestało bić serce człowieka, którego myśli i troski ogarniały cały świat, człowieka, który dla narodów uciskanych przez imperialistów był natchnieniem i niósł im pomoc i otuchę w ich sprawiedliwej walce wyzwoleńczej. Nie ma i nie może być większego smutku, cięższego nieszczęścia dla komunisty, dla każdego miłującego wolność człowieka niż zgon towarzysza Stalina.

Bolesną, nieznośnie bolesną jest myśl, że Stalina nie ma już wśród żyjących. W tych ciężkich chwilach szukamy oparcia w niewyczerpanej potędze genialnych idei stalinowskich. Imię Stalina pozostanie na wieki nieśmiertelnym symbolem wielkich idei wyzwolenia narodowego i społecznego wszystkich uciskanych. Nieodparta moc stalinowskich idei wyzwoleńczych pozostanie gwiazdą przewodnią dla wszystkich uciemiężonych ludów, które walczą z uciskiem imperialistycznym, dla całej ludzkości w jej walce o pokój i promienną przyszłość.

W genialnych pracach Lenina i Stalina doniosłe miejsce zajmują problemy walki narodowo-wyzwoleńczej. Wodzowie rewolucji socjalistycznej— Lenin i Stalin opracowali wszechstronną teorię, która odsłoniła rzeczywiste korzenie i źródła ruchów narodowo - wyzwoleńczych oraz ich wewnętrzną treść klasową. Klasy pasożytnicze, wyzyskujące, podjudzały od wieków wzajemnie przeciwko sobie poszczególne warstwy wyzyskiwanych i poszczególne narody, aby, korzystając z tego rozbicia, utrwalać i umacniać swoje nad nimi panowanie.

Ale politykę grabieży i wyzysku czeka nieuchronny kres w miarę tego, jak budzi się i rozwija świadomość klasowa wyzyskiwanych mas pracujących, narodów. Zadanie budzenia mas pracujących wzięły na swe barki rewolucyjne partie klasy robotniczej. Lenin i Stalin **uzbroili partie robotnicze w niezawodny oręż rewolucyjnej strategii i taktyki.**

Historia dowiodła nieodpartej słuszności idei Lenina i Stalina. Tylko władza ludu pracującego, tylko społeczeństwo socjalistyczne były zdolne do oparcia stosunków między narodami na zasadach całkowitego równouprawnienia, na zasadach współpracy, pomocy wzajemnej i przyjaźni.

★

W ciągu wielu dziesięcioleci burżuazja hodowała i kultywowała nacjonalizm, jako podstawę swej polityki i ideologii. Nacjonalizmem posługiwała się burżuazja do skłócenia i uciskania ujarzmionych narodów, do podszczuwania jednych narodów przeciwko innym, do szerzenia wśród nich nienawiści i wrogości. Nacjonalizm stanowił narzędzie rozbijania i osłabiania klasy robotniczej.

Taką politykę stosowała również burżuazja polska i wysługująca się jej gorliwie nacjonalistyczna prawica Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS).

Burżuazyjny nacjonalizm miał na celu ujarzmienie Polski przez zachodnich drapieżców imperialistycznych, miał na celu odcięcie kraju od jego prawdziwych i wiernych przyjaciół — narodów Związku Radzieckiego.

Rewolucyjny ruch robotniczy pod wodzą Lenina i Stalina przeciwstawiał temu zwierzęcemu rozpasaniu burżuazyjnego nacjonalizmu potężne hasło międzynarodowej solidarności proletariatu i nieugiętej walki klasowej z burżuazją. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna była zwycięską realizacją idei internacjonalizmu proletariackiego

W dziesiątą rocznicę Rewolucji Październikowej towarzysz Stalin pisał:

„Obalając obszarników i kapitalistów, Rewolucja Październikowa rozbiła okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła z tego ucisku wszystkie bez wyjątku narody uciskane rozległego państwa. Proletariat nie może wyzwolić siebie, nie wyzwalając narodów uciskanych. Cechą charakterystyczną Rewolucji Październikowej jest fakt, że te rewolucje narodowo-kolonialne przeprowadziła ona w ZSRR nie pod sztandarem nienawiści narodowej i starć między narodami, lecz pod sztandarem wzajemnego zaufania i braterskiego zbliżenia robotników i chłopów narodów ZSRR, **nie w imię nacjonalizmu, lecz w imię internacjonalizmu".**

Bolesław Bierut
Przewodniczący KC PZPR

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna nie tylko rozwiązała całkowicie kwestię narodową na ogromnych obszarach wielonarodowego państwa, lecz rozwiązała tę kwestię w ten sposób jak jest to w stanie uczynić tylko zwycięski proletariat.

Ludy uciskane dawniej przez carat, zacofane pod względem ekonomicznym i kulturalnym rozwijają się teraz jako pełnowartościowe, kwitnące, przodujące narody socjalistyczne w jednolitej i zwartej braterskiej rodzinie narodów radzieckich.

Natchniony ideami Lenina-Stalina, **wielki naród rosyjski pokazał, jak realizuje się w czynach braterska pomoc innym narodom.** Wspaniałe rozwiązanie kwestii narodowej w Związku Radzieckim ma epokowe znaczenie, zagrzewa i z dniem każdym zagrzewać będzie coraz bardziej narody ujarzmione przez imperialistów do walki wyzwoleńczej.

Idee towarzysza Stalina oświetlają całej ludzkości drogę do promiennego jutra. Rozwijając naukę marksistowsko - leninowską w kwestii narodowej, towarzysz Stalin stworzył naukę o narodach burżuazyjnych i narodach socjalistycznych, o stosunkach międzynarodowych nowego typu, o braterskiej przyjaźni i pomocy wzajemnej wolnych narodów.

Imperializm amerykański, posługując się wrogim wobec wolności i niezależności narodów kosmopolityzmem, usiłuje z jego pomocą zamaskować, ukryć przed narodami prawdziwe cele swej polityki, polityki agresji i ujarzmiania narodów, polityki likwidacji suwerenności wszystkich narodów, polityki zaborów i bestialskiego tępienia ludności cywilnej. Polityka imperialistów amerykańskich zmierza do zdławienia niezawisłości narodów zachodnio-europejskich i południowo - amerykańskich, narodów Azji i Afryki, do podjudzania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, do przekształcenia ich w mięso armatnie.

Towarzysz Stalin i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeciwstawili **tej bestialskiej „teorii" i praktyce imperializmu amerykańskiego głęboko** humanitarną socjalistyczną teorię i praktykę w stosunkach między narodami, leninowsko-stalinowską politykę Związku Radzieckiego wobec narodów wielkich i małych.

Przed pięciu laty towarzysz Stalin powiedział:

„Wielu ludzi nie wierzy, że między wielkim a małym narodem mogą istnieć stosunki oparte na zasadzie równości. Ale my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród, — wszystko jedno — wielki, czy mały, ma swoje własne jakościowo różne cechy, własną specyfikę, która należy tylko do tego narodu i której inne narody nie mają. Cechy te stanowią wkład, jaki wnosi każdy naród do wspólnej skarbnicy kultury światowej, jakim skarbnicę tę uzupełnia i wzbogaca. W tym sensie wszystkie narody — zarówno małe jak i wielkie — znajdują się w sytuacji jednakowej i każdy naród jest równorzędny z jakimkolwiek innym narodem".

W tych słowach Stalina dobitny wyraz znalazły głęboki humanizm, socjalistyczna zasada stosunków między narodami.

Wielkie stalinowskie idee przyjaźni narodów realizowane są w praktyce nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również w stosunkach między wielkim krajem socjalizmu a krajami demokracji ludowej. Cechą charakterystyczną tych stosunków jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca. Związek Radziecki udziela wolnym narodom hojnej, bezinteresownej pomocy w rozwijaniu sił wytwórczych, w obronie suwerenności i niezawisłości krajów demokracji ludowej przed zbrodniczymi zakusami imperialistycznych zaborców.

Towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenie owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wskazywał w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", że w okresie powojennym ZSRR, Chiny i europejskie kraje ludowo-demokratyczne powiązały się ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy dowodzi — pisał J. W. Stalin — że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie tanią i technicznie pierwszorzędną. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki".

Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea internacjonalizmu proletariackiego, której niezrównany wzór dawali zawsze ruchowi rewolucyjnemu Lenin i Stalin, idea, której nieugiętym rzecznikiem w polityce międzynarodowej i w stosunkach wzajemnych z bratnimi krajami jest Związek Radziecki, umożliwiła tego rodzaju nowe stosunki międzynarodowe. Istotą tych nowych stosunków między wolnymi narodami i znaczenie tych stosunków dla obrony pokoju określił towarzysz Malenkow w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe KPZR w następujących słowach:

„Całkowita jednomyślność łączy Związek Radziecki w prowadzonej przezeń polityce pokojowej z innymi demokratycznymi, miłującymi pokój państwami — Chińską Republiką Ludową, Polską, Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową. Stosunki ZSRR z tymi krajami stanowią wzór całkowicie nowych, w dziejach dotąd nie spotykanych stosunków między państwami. Są one oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezawisłości narodowej. Wierny układom o pomocy wzajemnej, ZSRR udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia w dalszym umocnieniu i rozwoju tych krajów".

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi, jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym.

Zwartość i niewzruszona jedność wolnych narodów stanowi siłę, która zdolna jest odeprzeć każdego agresora, odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie zamachy imperialistów.

Nieodparta, życiodajna i zwycięska siła idei stalinowskich włada dziś umysłami i sercami setek milionów ludzi w Chinach Ludowych i Polsce, w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w Rumunii, w Bułgarii i Albanii, wśród miłujących wolność Vietnamczyków i w bohaterskiej Korei, wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Miliony ludzi we Francji, Włoszech, w Anglii, Belgii i w innych krajach Zachodu oświadczają uroczyście, że wbrew zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich nigdy nie będą walczyły przeciwko krajowi Stalina — Związkowi Radzieckiemu — ostoi pokoju, nadziei całej postępowej ludzkości.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, rozum, honor i sumienie naszej epoki, prowadzi konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę pokoju i bezpieczeństwa narodów, politykę przyjaźni między narodami. Dzieło Lenina-Stalina spoczywa w silnych i niezawodnych rękach.

W tych bolesnych dniach masy pracujące krajów demokracji ludowej, które uzyskały wolność i niepodległość dzięki bohaterskiemu narodowi radzieckiemu i jego Armii, dzięki nieśmiertelnemu Stalinowi, skupiają się jeszcze bardziej wokół najbardziej przodującej siły ludzkości — wielkiego narodu radzieckiego, wokół bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wokół jej Komitetu Centralnego.

Narody krajów demokracji ludowej ożywia szlachetne dążenie — być godnymi wielkich idei i wielkich czynów genialnego kontynuatora nauki Marksa-Engelsa-Lenina, twórcy niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów — towarzysza Stalina.

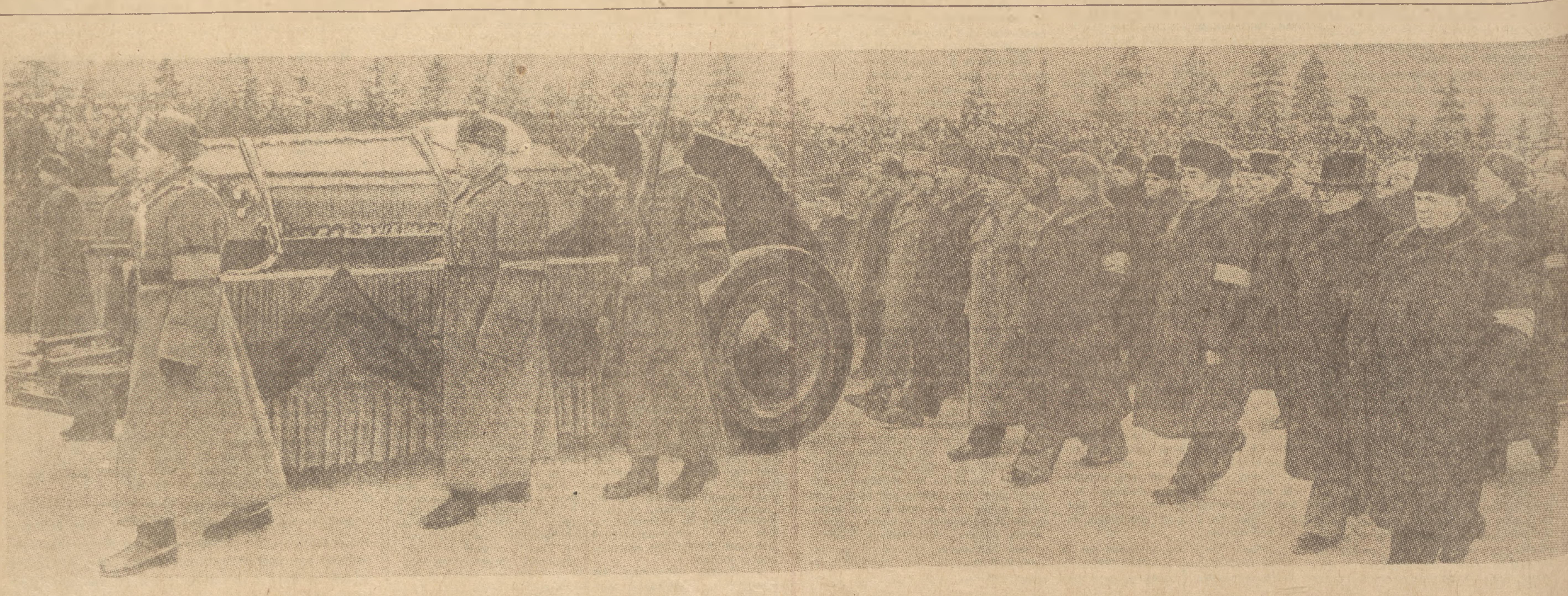
Spotęgujmy więc dziesięciokrotnie nasze wysiłki, wzmóżmy czujność rewolucyjną, by jeszcze bardziej umocnić niewzruszoną jedność wolnych narodów, wykutą i wypiastowaną przez geniusz wielkiego Stalina, który jest tak bliski i drogi wszystkim miłującym wolność, wielkim i małym narodom.

Mikołaj Gribaczow

Pod drogimi partii sztandarami

Zadrżał świat
razony
wieścią nagłą.
Zaszlochały boleśnie
przewody.
Już na zawsze
bić
przestało
Serce
ukochane
przez narody.
Tak powolny
jak gorzkie stulecie
Rozpoczyna
drogę
godzinami
Pierwszy dzień
bez Stalina na świecie,
Pierwszy dzień,
gdy brak Go między nami.
Gdyby można było
śmierć przekonać,
W piersi
Jego
nasze serca włożyć,
Mógłby działać
lata nieskończone,
Komunizmu
całej ziemi
dożyć.
Ale śmierć nadeszła,
los — szalony,
Spór ze śmiercią
jakże tu niewczesny.
I dziś stoi
lud
osierocony,
Jak po stracie ojca
syn bolesny.
Ciężko nam
gdy zamknął
On powieki,
Ale
geniusz Jego
nie zagasnął.
Stalin znowu
żyjący na wieki
Uczy,
drogę nam wskazuje
jasną.
Wież kremlowskich
huragan nie złamie,
Fala morska
skały
nie rozkruszy;
Nieugięty jest,
niepokonany,
Przez Stalina
z walk wykuty
ustrój!
Pod drogimi
Partii
sztandarami
Dłonie,
myśli
łączymy serdeczne.
Umarł Stalin —
Stalin
zawsze z nami!
Stalin —
życiem,
a życie jest wieczne!

Tłum.
ANNA KAMIEŃSKA



Pogrzeb Józefa Stalina. Orszak żałobny na Placu Czerwonym.



Towarzysze J. Stalin, Mao Tse-tung i G. Malenkow (zdjęcie dokonane 14 lutego 1950 r. w czasie podpisania układu radziecko - chińskiego o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy)



Pogrzeb Józefa Stalina. Kierownicy Partii i Rządu wynoszą z Domu Związków trumnę z ciałem Józefa Stalina.

Rośnie świadomość i aktywność polityczna mas młodzieży

Żyć, pracować, walczyć — tak jak On wskazuje...

Nad listami czytelników

PISZE nam młody marynarz *Stanisław Dzierżak:*

„W tę noc pełniłem służbę. Pierwszy w moim pododdziale usłyszałem komunikat o zgonie drogiego Stalina Pierwszy zawiadomiłem o nieszczęściu kolegów.

Po porannym apelu wysłuchaliśmy wszyscy komunikatu o śmierci Człowieka, którego kochaliśmy z całego serca. I wtedy zrodziło się w nas niezbite postanowienie: *„Jeszcze mocniej, jeszcze uparciej, jeszcze usilniej szkolić się, zdobywać wiedzę bojową i polityczną Ze wszystkich sił przyczyniać się do wzmacniania obronności naszej Ojczyzny, której wolność zawdzięczamy Stalinowi; być czujnym i przygotowanym na odparcie ataków wszelkich faszystowskich siewców dżumy i cholery" Tak myśleliśmy wszyscy — i marynarz Głowienko i marynarz Lachoszyński i marynarz Biskup i ja... wszyscy, którzyśmy Stalina kochali jak własnego ojca, którzy pragniemy żyć i walczyć tak, jak On uczył.*

Z tym postanowieniem, z tymi myślami przystąpiliśmy do pracy".

WIELE listów, wiele prostych, szczerych mocnych słów przynosi nam od młodych robotników chłopów, uczniów, od chłopców i dziewcząt z całego kraju codzienna poczta. Dziś mówią one o jednym: o wielkim bólu po zgonie ukochanego człowieka, o wielkiej wierze w ideę, którą pozostawił, o miłości do narodu i Partii, której był wychowawcą i współzałożycielem, o wielkim zaufaniu do Jego przyjaciół i wiernych uczniów, którzy stanęli zastąpić Go w pracy. Mówią te listy i o jeszcze jednym, mówią o tym, że młodzież rozumie, iż kochać Stalina, Jego ideę, Jego dzieło, to znaczy poznawać głoszoną przez Niego naukę, walczyć o to, o co On walczył przez całe swe życie: o dobrobyt i szczęście ludzi pracy, o wesoły śmiech dziecka, o pokój.

PISZE nam *Adam Sochacki* — konstruktor w *Zakładach Radiowych im. Kasprzaka* w Warszawie:

„Teraz po śmierci Towarzysza Stalina będę z jeszcze większym uporem walczył o to, o co On uczył walczyć robotników i chłopów z jeszcze większym uporem będę walczył na swoim odcinku pracy o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, utrwalenie pokoju na świecie Jest to moim obowiązkiem jako członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Partii, której wzorem jest Partia Lenina Stalina. Postanowiłem podnosić wydajność swej pracy, podnosić swe kwalifikacje zawodowe, podnosić swą świadomość ideologiczną. Postanowienia dotrzymam..."

„Jesteśmy sierotami wojennymi — czytamy w liście *Czesława Chruściela* z Państwowego Zakładu Wychowawczego w Szubinie.— *Imię Stalina jest dla nas szczególnie drogie. Oznacza Ono dla nas wyratowanie od nieszczęścia i głodu, od śmierci, od poniewierki, od hitlerowskich katów. Czcząc pamięć naszego drogiego Ojca — Stalina zobowiązaliśmy się pomóc naszemu gospodarstwu rolnemu w siewach, nawiązać kulturalną współpracę ze spółdzielnią produkcyjną Wolwark, zlikwidować stopnie niedostateczne... Droga redakcjo! — Wierz nam! — Imię Stalina żyć będzie na zawsze w naszych sierocych sercach!..."*

PISZA nam *Józef Midus, J. Sakwowa, W. Wawrzoń, Anna Siudak, Wanda Mokłosa, L. Niewiadomski, H. Katuda, Zdzisław Skaczyński* — zetempowcy ze *Słaboszowa*, pow Miechów:

„Dzięki Niemu odzyskaliśmy dwukrotnie niepodległość i dziś budujemy szczęśliwe wolne życie Dzięki Niemu młodzież polska — synowie robotników i chłopów mają prawo do nauki, pracy, prawo do twórczego, radosnego życia, do budowania — pod kierownictwem naszej Partii — silnej Ojczyzny. Zobowiązujemy się przekonać naszych rodziców do spółdzielczości produkcyjnej, gdyż wiemy, że On uczył, iż jest to jedyna słuszna droga dla chłopstwa, jedyna forma dobrego gospodarowania Żeby lepiej pracować dla naszego kraju pragniemy — tak, jak On wskazuje — uczyć się. Pragniemy uczyć się od Niego, z Jego życia. Dlatego też postanowiliśmy przestudiować życiorys Towarzysza Stalina..."

UCZYĆ się z bogatego życia Towarzysza Stalina pragnie wiele młodych dziewcząt i chłopców. Poznawać Jego życie, które jest drogowskazem dla setek tysięcy ludzi, czerpać ze skarbnicy Jego doświadczeń i myśli, stosować w codziennej praktyce Jego wskazania — to obowiązek każdego zetempowca.

„Długo rozmawialiśmy o życiu, o działalności Towarzysza Stalina Dyskusja była ożywiona przecież każde z nas kochało Go i głęboko przeżyło Jego śmierć — pisze nam *Eugenia Roszyk* z III klasy *Państwowego Liceum Pedagogicznego nr 2 w Poznaniu.* — *Stalin odszedł, mówiliśmy, ale pozostawił Partię, pozostawił swych uczniów, którzy dalej poprowadzą Jego pracę i zbudują komunizm w Związku Radzieckim. Stalin odszedł, ale pozostawił swe genialne dzieła, które wytyczają narodom drogę walki o lepsze życie. I w końcu postanowiliśmy: przestudiujemy pracę Stalina „Marksizm, a zagadnienia językoznawstwa", przestudiujemy życiorys Stalina i co dwa tygodnie zbierać się będziemy dla wspólnego pogłębiania wiadomości o Jego pięknym, mądrym, bohaterskim życiu. Prócz tego zorganizujemy w naszej szkole wystawę dzieł Stalina i dzieł o Nim. Kółka studiowania życia Józefa Stalina utworzą nasi koledzy i w innych klasach* — kończy swój list Eugenia Roszyk — *bo cała nasza młodzież pragnie żyć, pracować, uczyć się, pragnie budować socjalizm w myśl wskazań Stalina*".

PODOBNIE myśli i czuje młodzież w całym kraju, ci wszyscy, którzy swą pracą w fabryce, szkole, czy na wsi, czynem produkcyjnym, swą nauką, pracą społeczną chcą przyczynić się do umocnienia Ojczyzny do budowania dobrobytu, radosnego życia. Podobnie myśleli i czuli zetempowcy z Zakładów *Przemysłu Gumowego im. Krajewskiego w Piastowie*, pisząc nam:

„Nieśmiertelne życie i dzieło Towarzysza Stalina będzie dla nas natchnieniem w naszej codziennej pracy i walce Zapewniamy was i ślubujemy, że zespolimy się w zwartych i czujnych szeregach wokół naszej Partii, że nie będziemy szczędzić sił, aby zwiększyć swój wkład w realizowanie wiecznie żywych idei, nauk i wskazań naszego ukochanego Przyjaciela, Towarzysza Stalina".

PODOBNIE myślą i czują towarzysze z młodzieżowych brygad produkcyjnych: *Gierczka, Świstaka, Kaczmarka, Krawczyka, Wiadziewicza, Kozendy, Smugi, Grzejdy* z Zakładów Szklarskich *„Hortensja"* w Piotrkowie Trybunalskim, które zobowiązały się podnieść wydajność swej pracy i przekraczać systematycznie dzienne plany produkcyjne, ponieważ — jak pisze korespondent *Zdzisław Sidowski* — *„ślubowali w ciężkie dni żałoby po drogim Towarzyszu Stalinie dochować wierności Partii prowadzącej nas do socjalizmu, dochować wierności wskazaniom Stalina*"

Oto co myśli młode pokolenie Polski Ludowej — w związku ze zgonem Towarzysza Stalina.

Piękna młodzież rośnie w naszym kraju!

RÓŻA JURKIEWICZ

Stalinogród — nazwa która zobowiązuje

7 marca czarne od pyłu, pełne trudu i siły Katowice otrzymały imię — Stalinogród.

Zmiana nazwy to nie prosta formalność, nie nowa tabliczka. Ludzie, którzy żyją i pracują w tym mieście mają w sobie siłę, która im pozwoli, by imię ich miasta mogło zawsze brzmieć dumnie, by mówiło o ich czynach.

Krótka była rozmowa młodych górników z kopalni „Eminencja" po przeczytaniu komunikatu, który mówił o nowej nazwie miasta.

— Ta nazwa zobowiązuje, powiedział **Rafał Kiczka...**

Skinęli głowami bez chwili wahania: zobowiązuje!

— Więc trzeba pracować jeszcze lepiej, trzeba po przez pracę pokazać, że rozumiemy i cel, i zadania, które stawiał przed wszystkimi uczciwymi ludźmi Towarzysz Stalin — powiedział inny młody górnik Hordyński.

Za słowami takich jak oni nastąpią czyny.

9 marca, w dniu kiedy w Moskwie i Warszawie, rozbrzmiewał ostatni, pożegnalny salut — załoga kopalni „Eminencja", obywatele Stalinogrodu — pracą oddali hołd Towarzyszowi Stalinowi. Plan dzienny wykonali w 118,7 proc.

Obywatele województwa stalinogrodzkiego nie zawiodą. Coraz szerszym strumieniem popłynie z kopalń węgiel do fabryk i hut pracujących dla dobrobytu i szczęścia człowieka. Bo Stalinogród — to nazwa, która zobowiązuje.

(Według korespondencji **Mariana Zalęgi**).

Aktywiści zetempowscy wstępują do Partii. Młodzież garnie się do ZMP

Wielki Stalin uczył, że najpiękniejszym celem życia ludzkiego jest ofiarnie i bezgranicznie — służyć sprawie socjalizmu i komunizmu. W tych dniach prawda ta stała się szczególnie bliska masom pracującym Polski Ludowej. Przodujący i najbardziej uświadomieni robotnicy, chłopi i inteligenci zgłaszają prośbę o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR, aby w szeregach Partii walczyć o zwycięstwo idei Lenina-Stalina.

W Warszawie licznie zgłaszają prośby o przyjęcie do Partii robotnicy Czerwonej Woli. W Zakładach im. Waryńskiego wśród tych, którzy proszą o przyjęcie do Partii znajduje się ZMP-owiec Ryszard Skrzeszewski — członek młodzieżowej brygady szturmowej, która swą ofiarną pracą zlikwidowała wąskie gardło produkcji.

Na MDM zgłosili się do Partii m. in przodujący robotnik Kazimierz Rytel i kierownik jednej z budów Henryk Wyrwa.

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego, wśród wielu zgłaszających się z prośbą o przyjęcie do PZPR znajduje się wielokrotnie wyróżniona za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy, Zofia Fijał. Wykonuje ona przeciętnie 180 proc. normy. Obecnie zorganizowała brygadę, która likwiduje trudności w jednym z oddziałów.

„Pragnę wstąpić w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ażeby lepiej i skuteczniej wcielać w czyn wskazania Wielkiego Stalina i Jego wiernego ucznia, Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta" — oświadczył na zebraniu załogi w Stoczni Gdańskiej brygadzista Stanisław Piekarski.

By mocniej związać swe życie z Partią, by w jej szeregach wcielać w życie wskazania Wielkiego Stalina, również żołnierze, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego proszą o przyjęcie w szeregi Partii.

„Jako żołnierz Ludowego Wojska Polskiego — powiedział na zebraniu N-tego oddziału kapral Krzywda — stoję w zwartych szeregach Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, skupionych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pragnę pójść do szeregów Partii i jako jej członek walczyć o stały wzrost siły i potęgi obronnej Ojczyzny".

Przodujący oficer Piskunowicz, który po mistrzowsku włada sprzętem lotniczym, w swej prośbie o przyjęcie do PZPR pisze m. in.:

„W dniach żałoby, jakie przeżywają narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowa ludzkość całego świata po nieodżałowanym Wodzu i Nauczycielu — Wielkim Stalinie, pragnę wstąpić w szeregi PZPR i stać się szermierzem sprawy, o którą konsekwentnie walczył do ostatniego tchnienia swego życia Józef Wissarionowicz Stalin".

*

Młodzież niezorganizowana zgłasza się w tych dniach do Związku Młodzieży Polskiej — pierwszego, bojowego pomocnika Partii.

Do przewodniczącego koła oddziałowego ZMP przy basenie górniczym Portu Szczecińskiego tow. Buli, przyszło kilku młodych chłopców. Towarzysz Sylwin — przodujący trymer basenu górniczego, wyróżniający się w pracy społecznej i zawodowej — zgłasza prośbę o przyjęcie go do ZMP.

„Przyjmijcie mnie w szeregi Związku Młodzieży Polskiej — mówi do przewodniczącego — chcę w tych najboleśniejszych dniach dla narodu polskiego, Partii i dla mnie osobiście, wstąpić do organizacji. by wzmożoną pracą, jako zetempowiec umacniać swoją Ojczyznę".

O to samo proszą młoda nawijarka Krzesińska i Władysław Stolarski, który jeszcze niedawno pracował w porcie szczecińskim jako goniec, a obecnie po zdobyciu zawodu jest przodującym frezerem.

W gminie Swarzędzie w pow. poznańskim na zajęciach PO SP zgłosiło się z prośbą o przyjęcie w szeregi ZMP 70-ciu młodych chłopców i dziewcząt.

W woj. warszawskim w dniach 6 i 7 bm. z inicjatywy i na prośbę młodzieży założono 5 nowych gromadzkich kół ZMP.

Z całej Polski nadchodzą meldunki o wstępowaniu w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Młodzieży Polskiej najlepszych i najbardziej oddanych sprawie walki o pokój i socjalizm — młodych robotników, chłopów i żołnierzy.

* * *

Z głębokim bólem i smutkiem żegnaliśmy towarzysza Stalina, najlepszego i największego człowieka naszych czasów. W sercach, wstrząśniętych do głębi Jego śmiercią, hartowała się jak najszlachetniejsza stal niezłomna wola, aby lepiej, pełniej niż dotąd oddać wszystkie swoje siły najpiękniejszej sprawie na świecie — sprawie walki o wyzwolenie ludzkości, sprawie komunizmu, sprawie Lenina-Stalina.

Wielka strata, jaką poniosła ludzkość, zmobilizowała wszystkich uczestników walki o pokój i socjalizm do jeszcze mocniejszego zwarcia swych szeregów wokół Związku Radzieckiego i jego Komunistycznej Partii. We wszystkich krajach demokracji ludowej, które Towarzyszowi Józefowi Stalinowi zawdzięczają wyzwolenie z ponurej niewoli hitlerowskiej, wyzwolenie z pęt kapitalizmu, które Towarzyszowi Stalinowi zawdzięczają niepodległość i wielkie osiągnięcia w budowie socjalizmu, wszyscy patrioci i bojownicy o pokój jeszcze mocniej zwierają swe szeregi wokół Partii komunistycznych i robotniczych, pod zwycięskim sztandarem Stalina.

W naszym kraju wielu najbardziej uświadomionych ludzi bezpartyjnych przemyślało w te dni swój stosunek do Partii, wielu jeszcze głębiej uświadomiło sobie, że Partia jest przodującą i kierowniczą siłą w walce o pokój i socjalizm i zapragnęło znaleźć się w jej szeregach, aby pod przewodem wiernego ucznia Stalina — Bolesława Bieruta, walczyć na pierwszej linii frontu o nieugięte wcielanie w życie stalinowskich wskazań.

Do komitetów partyjnych wpływają codziennie podania od robotników, chłopów, inteligentów i młodzieży z prośbą o przyjęcie ich do Partii. Szczególnie wiele podań z prośbą o przyjęcie do Partii składają najbardziej uświadomieni pod względem politycznym wśród młodzieży, członkowie i aktywiści Związku Młodzieży Polskiej, który za swoje największe zadanie uważa wychowanie młodzieży w duchu idei Lenina-Stalina, który skupia młode pokolenie naszego narodu u boku i pod sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, wśród robotników i robotnic, którzy w tych dniach zgłosili się do komitetu partyjnego z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Partii, znalazła się młoda robotnica — Helena Tłuścik. Helena Tłuścik jest przodującym monterem zakładów oraz aktywnym członkiem ZMP. Należy ona do tego pokolenia młodzieży robotniczej, które wychowało się i zdobywało uświadomienie polityczne w warunkach władzy ludowej, które było świadkiem codziennej pomocy Towarzysza Stalina dla naszego kraju, które zgodnie ze wskazaniami Józefa Stalina za najwyższy obowiązek uważa oddawanie wszystkich swoich sił sprawie ogółu — sprawie budowy socjalizmu.

We wsi Zagwiździe w pow. opolskim wśród 6 przodujących chłopów i chłopek, którzy tuż po ogłoszeniu bolesnej wiadomości, zwrócili się o przyjęcie do Partii, jest aktywistka ZMP — Cecylia Kowol, jedna z tych nowych dziewcząt wiejskich, które dzięki Towarzyszowi Stalinowi wyrwały się z zacofania i poniżenia i stały się żarliwymi, świadomymi bojowniczkami o nowe życie. Student Andrzej Zieliński, który złożył prośbę o przyjęcie do Partii na Politechnice Warszawskiej — to przodownik nauki i pracy społecznej. Młody inżynier Władysław Bochenek, który poprosił o przyjęcie do Partii w Zakładach Sodowych w Krakowie — to wzorowy kierownik oddziału, którego załoga regularnie, zwycięsko wykonuje plany produkcyjne.

„Zwracam się z prośbą o przyjęcie do Partii, aby lepiej walczyć o zwycięstwo sprawy Stalina" — z takimi słowami zwracają się przodujący ludzie do komitetów partyjnych i taka jest treść ich postanowień. „Budować będziemy nowe życie w Polsce tak, jak uczył nas Stalin. Wierzymy głęboko, że ludzkość w pełni zrealizuje nieśmiertelne wskazania Marksa - Engelsa - Lenina i Stalina" — powiedziała aktywistka ZMP na Uniwersytecie Warszawskim Krystyna Zawistowska, która zwróciła się o przyjęcie do Partii.

Stalin odszedł, ale Jego nieśmiertelne wskazania żyją wśród młodzieży polskiej. Budzą w niej dążenie do jeszcze mocniejszego skupienia się wokół ZMP, organizacji, która uczy młodzież polską żyć według wskazań wielkiego Nauczyciela młodzieży — być świadomym i czujnym bojownikiem o zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Do zarządów ZMP codziennie przychodzą niezorganizowani chłopcy i dziewczęta, młodzi robotnicy i robotnice, synowie i córki pracujących chłopów, przodujący studenci i uczniowie, prosząc o przyjęcie do szeregów ZMP, aby mogli jeszcze skuteczniej pomagać w walce prowadzonej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, pod wodzą towarzysza Bolesława Bieruta wiernego ucznia Wielkiego Stalina. „Słyszałem, że kiedy zmarł Lenin, młodzież radziecka masowo wstępowała do Komsomołu, aby aktywnie walczyć o realizację programu wytkniętego przez towarzysza Lenina. Dziś proszę o przyjęcie mnie do ZMP, bym w jego szeregach mógł walczyć o realizację wskazań Towarzysza Stalina". — powiedział na zebraniu załogi w Zakładach Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych, w Krakowie młody robotnik Bolesław Musiał.

Młodzież polska głęboko przeżywa zgon Towarzysza Stalina. Dzięki Stalinowi nasze pokolenie żyje w wolnej Ojczyźnie, we wspaniale rozkwitającej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w której wszystkie drogi do pracy, nauki i kultury i awansu społecznego otwarte są przed młodzieżą. Mnożą się w naszym kraju zastępy młodych przodowników pracy i racjonalizatorów, młodych żarliwych agitatorów spółdzielczości produkcyjnej na wsi, przodowników nauki w szkołach i na uczelniach, którym w walce i pracy przyświeca nieśmiertelna idea Lenina-Stalina. W codziennej pracy i nauce młodzież zdobywa świadomość polityczną, ucząc się pod kierownictwem Partii żyć zgodnie z potrzebami społeczeństwa, walczyć o nowe życie tak, jak uczy nieśmiertelny Stalin.

Ludzie, którzy wprost od głośników radiowych po wysłuchaniu bolesnej wiadomości zwrócili się o przyjęcie do Partii i młodzież, która zgłasza się do ZMP, aby uczyć się żyć tak, jak uczy Stalin, płoną wolą nieubłaganej walki z wrogami pokoju i socjalizmu, z wrogami wielkiej idei Lenina-Stalina. Walka z tymi wrogami — amerykańskimi imperialistami oraz ich sprzymierzeńcami i agentami, toczy się na całym świecie — toczy się coraz ostrzej również w naszym kraju. Ale pomylił się imperialistyczny wróg, liczący na to, że w tych ciężkich chwilach uda mu się wprowadzić rozprzężenie w szeregach bojowników o pokój i socjalizm. Pomylił się, bo w nieszczęściu uczciwi ludzie ciaśniej skupiają się pod sztandarami Partii komunistycznych i robotniczych, którym przewodzi niezwyciężona, zahartowana w bojach z wrogami, Wielka Partia Lenina-Stalina.

Młode pokolenie Polski Ludowej zwiera swe szeregi wokół Partii, aby skuteczniej wypierać pozostałości starego, kapitalistycznego ustroju i szybciej budować podstawy socjalizmu. Nie tylko słowem, ale i czynem — dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi, lepszą pracą w mieście i na wsi, wstępowaniem w szeregi ZMP i wstępowaniem najbardziej uświadomionej młodzieży w szeregi Partii, chłopcy i dziewczęta dowodzą, że twardo stoją pod sztandarem Lenina - Stalina, że pod wodzą Bolesława Bieruta pójdą do nowych zwycięstw socjalizmu i pokoju.

Będę coraz lepiej pracował tak jak uczy towarzysz Stalin

Do biura POM-u Nr 100 w Teresinie pow. Sochaczew wszedł niski, krępy, młody chłopak. W wysokich, gumowych butach, skórzanej pilotce i wybrudzonym waciaku — z przejęciem ściskał w spracowanej dłoni pomiętą i przybrudzoną kartkę papieru. Bez zastanowienia skierował kroki do biurka kierownika wydziału politycznego. „Towarzyszu kierowniku — macie — przeczytajcie — to moje zobowiązanie — nie wiem czy dobrze napisałem ale to z serca".

Kierownik Wydziału Politycznego towarzysz Józef Wach na głos czytał:

„Ja, traktorzysta, na wezwanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby złożyć hołd nieśmiertelnemu wodzowi ludu pracującego całego świata, Towarzyszowi Stalinowi — zobowiązuję się podnieść swą wydajność pracy. Pragnę przyczynić się swą pracą do sprawy, którą kierował i wytyczył nasz ukochany wódz i nauczyciel — Stalin. Nie należę do partii ani organizacji, ale pokój kocham tak jak wszyscy inni".

Towarzysz Wach przerwał czytanie i zamyślił się. Przed oczami stanęło mu ciężkie w młodości życie traktorzysty Tadeusza Materskiego. Przed wojną jako dziecko pasał krowy u kułaka, bo w domu nie mogli wyżyć z dwóch hektarów ziemi W czasie wojny hitlerowcy uwięzili starszego brata Materskiego — matka odumarła go wcześnie — wychowywał się więc Tadek na wyrobku.

Dopiero po wyzwoleniu Materski, jak tysiące młodych ludzi, nauczył się zawodu traktorzysty. Kocha swój zawód — wie, że za kapitalistów musiał by nadal być pastuchem — teraz w Polsce Ludowej ma piękny, zaszczytny zawód.

Towarzysz Wach czytał dalej — „To, że jestem traktorzystą zawdzięczam Towarzyszowi Stalinowi. Wszystko, co osiągnąłem Jemu mogę zawdzięczać. Jego śmierć jest dla mnie bolesnym ciosem. Postanowiłem od dzisiaj jeszcze lepiej pracować. Będę przychodził do pracy punktualnie, a gdy zajdzie potrzeba — podczas akcji wiosenno-siewnej lub żniwno-omłotowej dotąd nie odejdę od pracy dopóki nie skończę. Na moim ciągniku w każdym dniu wykonam 150 proc. normy i zaoszczędzę na każdym hektarze orki średniej 0,5 kg paliwa. Czytam gazety i wiem ile można przyczynić się wydajną pracą do utrwalenia pokoju. Będę pracował jak najlepiej, aby tym wzmocnić nasze Ojczyznę.

Od wydajności i sumiennej pracy traktorzystów zależą w dużej mierze dobre urodzaje i ich zbiory. Koledzy traktorzyści! nie tylko dobrze pracujmy na ciągnikach, ale uświadamiajmy członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych aby zwiększali produkcję roślinną i hodowlaną gospodarstw, bądźmy agitatorami spółdzielczości".

K. B.

Narody świata składają hołd J. Stalinowi

Wielki wiec żałobny w Pekinie

Dnia 9 marca masy pracujące Pekinu i całych Chin żegnały swego najlepszego przyjaciela — Józefa Stalina.

Na wiec żałobny przybyło przeszło 600 tysięcy osób.

O godz. 17 według czasu miejscowego salwy armatnie i syreny stołecznych fabryk obwieszczają chwilę pogrzebu Józefa Stalina. Na terytorium całych Chin zalega 5-minutowa uroczysta cisza.

W imieniu KC Komunistycznej Partii Chin, Centralnego Rządu Ludowego i armii ludowo - wyzwoleńczej zabiera głos sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin, wiceprzewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rządowej i dowódca naczelny armii ludowo - wyzwoleńczej — Czu Teh.

„Towarzysz Stalin był najukochańszym przyjacielem i nauczycielem narodu chińskiego — mówi Czu Teh. — Uzbroił on Partię Komunistyczną Chin w genialną teorię marksizmu - leninizmu.

Naród chiński nigdy nie zapomni głębokich przyjaznych uczuć, jakimi darzył go Towarzysz Stalin. Naród chiński zawsze będzie kroczyc drogą wskazaną przez Towarzysza Stalina. Cały naród chiński, wszyscy członkowie Komunistycznej Partii Chin, wszyscy żołnierze chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej powinni jeszcze bardziej zespolić się wokół przewodniczącego Mao Tse-tunga, Komunistycznej Partii Chin i Centralnego Rządu Ludowego, zaostrzyć swą czujność, ofiarnie pracować i uczyć się od Związku Radzieckiego, powinni przekształcić swój bezgraniczny ból w potężną siłę bojową i, nie szczędząc sił, walczyć wytrwale o zwycięstwo w walce przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz pomocy Korei, o wykonanie planu budownictwa państwowego, o dalszy nieustanny marsz ku socjalizmowi.

Naród chiński nigdy nie zapomni słów Towarzysza Stalina, iż „wielka przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową jest trwałą gwarancją przeciwko groźbie nowej agresji, potężną ostoją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie".

Jesteśmy przekonani, że siły narodu chińskiego i radzieckiego, zespolone pod sztandarem Lenina-Stalina — są niezwyciężone. Jesteśmy przekonani, że nasza wspólna sprawa będzie odnosiła zwycięstwo za zwycięstwem. Wielki Stalin będzie żyć wiecznie!

Nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina będzie po wsze czasy oświetlać nasz zwycięski marsz naprzód.

Śpij spokojnie, Towarzyszu Stalin".

Następnie przemawiali: w imieniu Rewolucyjnego Komitetu Kuomintangu — Li Czi-szen, w imieniu Demokratycznego Zjednoczenia Odbudowy Narodowej — Huan Jan-pei, w imieniu bezpartyjnych demokratów — Czen Szu-tun, w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej — U Ju-czen, w imieniu Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych — Lai Jo-ju, w imieniu KC Nowodemokratycznego Związku Młodzieży — Hu Jao-ban, w imieniu Ogólnochińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet — Siu Guan-pin. Na wiecu odczytano również tekst przemówienia przewodniczącego Demokratycznej Ligi Chin — Czan Lana.

Na wiecu przemawiał również Ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej, Paniuszkin. Po jego przemówieniu orkiestra odegrała „Międzynarodówkę".

Ludzie pracy krajów kapitalistycznych składając hołd swemu Wielkiemu Wodzowi wyrażają braterską solidarność z narodami ZSRR

Francja

Jak donoszą dzienniki „Humanite" i „Liberation", dnia 8 marca w 82 miastach francuskich odbyły się zebrania poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet z udziałem setek tysięcy osób.

„Nasze myśli kierujemy do Was, drogie towarzyszki radzieckie — głosi depesza kobiet zgromadzonych na wiecu w Paryżu. Dzielimy z Wami bezgraniczny ból...

Depeszę do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej wysłał Związek Republikańskiej Młodzieży Francuskiej.

„W tych dniach bezgranicznego bólu narodów radzieckich i młodzieży radzieckiej, którą Stalin uczynił najszczęśliwszą młodzieżą świata, w dniach bezgranicznego bólu, który dzielą z wami narody i młodzież całej kuli ziemskiej — głosi depesza — zapewniamy was o naszej niezłomnej przyjaźni i solidarności... Wielki Stalin opuścił nas, Jego dzieło, Jego nauka żyje w sercach milionów ludzi".

Związek Republikańskiej Młodzieży Francuskiej potwierdza uroczystą przysięgę złożoną w imieniu narodu francuskiego przez Thoreza: „Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Włochy

W chwili pogrzebu wodza całej postępowej ludzkości — Wielkiego Stalina — masy pracujące Włoch na apel Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy przerwały na 20 minut pracę.

W Rzymie odbył się żałobny wiec. Przemówienie poświęcone świetlanej pamięci Wielkiego Stalina wygłosił zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo.

Przeszło 40.000 mieszkańców Rzymu i okolic stolicy włoskiej przybyło dnia 9 bm. do ambasady radzieckiej, by złożyć wyrazy współczucia narodowi radzieckiemu w związku ze zgonem Józefa Stalina.

★

Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej opublikował odezwę do mas pracujących.

W zakończeniu odezwa głosi:

„Włosi! Stalin umarł. Jego dzieło, Jego przykład są nieśmiertelne! Stalin pozostawił nam niezwyciężoną dłoń — Partię Komunistyczną — która niesie naprzód sztandar wolności, niezawisłości, pokoju i socjalizmu, powiewający już zwycięsko nad jedną trzecią kuli ziemskiej..."

Anglia

Do ambasady radzieckiej w Londynie nadchodzą nadal depesze i listy od różnych organizacji społecznych i związkowych oraz od poszczególnych osób i grup robotniczych, od gospodyń domowych, pracowników kultury i sztuki z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, Józefa Wissarionowicza Stalina.

Londyńska Rada Związków Zawodowych, składając wyrazy głębokiego współczucia członkom związków zawodowych Moskwy, pisze: „Londyńska Rada Związków Zawodowych była od roku 1918 aktywnym przyjacielem Związku Radzieckiego i w ciągu tych wielu lat przyczyniała się do utrzymania i umocnienia przyjaźni między narodami obu krajów. Towarzysz Stalin, kierując w czasie drugiej wojny światowej walką narodów Związku Radzieckiego przeciwko faszyzmowi, był również dla narodu angielskiego źródłem nadziei i otuchy. Uczucie prawdziwego braterstwa, które zrodziło się w tym czasie nigdy nie przeminie. Londyńska Rada Związków Zawodowych dzieli wasz ból z powodu ciężkiej straty, którą ponieśliście i zobowiązuje się uczynić wszystko, co w jej mocy dla zacieśnienia przyjaznych stosunków, by urzeczywistnić gorące pragnienie Towarzysza Stalina — utrzymania i utrwalenia pokoju".

Niemcy zachodnie

Jak podaje agencja ADN, dnia 9 marca br. wielu ludzi pracy z Berlina zachodniego przybyło pod pomnik poległych żołnierzy radzieckich w Tiergarten (strefa angielska), by uczcić pamięć wielkiego Stalina. Przed portretem Józefa Stalina złożyli oni wieńce i wiązanki kwiatów, udając się następnie w Aleję Stalina, by wziąć udział w żałobnym pochodzie mieszkańców Berlina w związku z pogrzebem Józefa Stalina.

Belgia

Dziennik „Drapeau Rouge" opublikował odezwę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii, która głosi m. in.:

„My, komuniści belgijscy, przesyłamy raz jeszcze partii Lenina - Stalina, która poniosła tak ciężką stratę — wyrazy zaufania, oddania i solidarności.

Kontynuując pracę pod żelaznym butem drakońskich ustaw burżuazji, my, komuniści, nigdy nie zapomnimy o zadaniach, które postawił przed nami Stalin, gdy na XIX Zjeździe wezwał nas do podniesienia sztandaru swobód burżuazyjno-demokratycznych i niezawisłości narodowej".

Finlandia

9 marca br. w dniu pogrzebu Józefa Stalina na gmachach państwowych i miejskich stolicy Finlandii flagi państwowe były opuszczone do połowy masztu. Dzienniki fińskie poświęcają swe kolumny pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

W godzinach wieczornych odbyło się z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Fińsko - Radzieckiej żałobne zebranie, poświęcone pamięci Józefa Stalina.

Stany Zjednoczone

Dnia 9 marca odbył się w Nowym Jorku wielotysięczny wiec, na którym przewodniczący „Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie", William Patterson wyraził ból narodu amerykańskiego z powodu zgonu Józefa Stalina.

„My, członkowie „Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie", walczący o swobody konstytucyjne narodu, o prawa obywatelskie i poszanowanie godności człowieka bez względu na rasę, wyznanie i kolor skóry, o sprawiedliwość i demokrację — oświadczył Patterson — chylimy czoła wraz z setkami milionów ludzi na całym świecie, którzy opłakują zgon Józefa Stalina, największego w historii świata bojownika o te właśnie cele."

Członek Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA, Elisabeth Flynn, Paul Robeson i przewodniczący organizacji „Weterani Brygady Abrahama Lincolna" (jedna z hiszpańskich republikańskich brygad międzynarodowych) M. Wolf również wygłosili przemówienia poświęcone pamięci Wielkiego Stalina.

Indie

8 marca br. w ciągu całego dnia do ambasady radzieckiej w Delhi przybywali robotnicy, chłopi, przedstawiciele inteligencji i działacze polityczni. Złożyli oni wieńce u stóp spowitego kirem piedestału z portretem Stalina.

Około południa odbył się przed ambasadą radziecką wiec żałobny. Masy pracujące Delhi złożyły uroczystą przysięgę:

„Przysięgamy, że będziemy nieugięcie walczyć o sprawę której Stalin poświęcił swe życie".

Iran

Dnia 9 marca br. w czasie pogrzebu Wodza mas pracujących całego świata, Józefa Stalina, wielu mieszkańców Teheranu zebrało się przed gmachem ambasady radzieckiej, by 5-minutowym milczeniem oddać hołd pamięci Józefa Stalina.

W godzinach popołudniowych na jednym z placów Teheranu odbył się wiec żałobny, poświęcony pamięci Józefa Stalina.

W wiecu wzięło udział przeszło 100.000 osób. Uczestnicy wiecu nieśli portrety Józefa Stalina, flagi narodowe spowite kirem i transparenty z hasłami.

Pakistan

Dnia 9 marca na otwarciu wiosennej sesji Zgromadzenia Ustawodawczego Pakistanu, na wniosek premiera Nizimmuddina uchwalono rezolucję z wyrazami współczucia w związku ze zgonem Józefa Wissarionowicza Stalina.

Premier Nizimmuddin i przywódca opozycji Czatto Padhaja wygłosili przemówienia, w których podkreślili wybitną rolę, jaką odegrał Józef Stalin w dziejach ludzkości.

Liban

Masy pracujące Libanu przedstawiciele najszerszych warstw ludności odwiedzają radziecką misję dyplomatyczną w Libanie, wyrażając głęboki ból, który dzielą z narodem radzieckim z powodu zgonu Wielkiego Stalina.

Dnia 8 marca br. misję odwiedziło przeszło 1.200 osób.

Cypr

Dnia 9 marca br. przeszło 10.000 robotników — członków konfederacji pracy i wszystkich organizacji lewicowych wyspy Cypr przerwało w chwili pogrzebu Józefa Stalina pracę i uczciło Jego pamięć 5-minutowym milczeniem.

Argentyna

Do ambasady ZSRR w Argentynie przybywają tysiące ludzi z wieńcami i naręczami kwiatów, by dać wyraz miłości do wielkiego Chorążego pokoju na całym świecie, Józefa Stalina i głębokiego bólu w związku z Jego zgonem.

Kraje kolonialne

Do ambasady radzieckiej w Londynie nadchodzą liczne listy i depesze od narodów kolonii, z wyrazami szczerego współczucia w związku ze zgonem Józefa Stalina.

List robotników i studentów murzyńskich, zamieszkałych w Londynie stwierdza m. in.: „Stalin uczynił dla narodów kolonialnych bardzo wiele: uzbroił je w niezwyciężony, teoretyczny i praktyczny oręż w ich walce o wolność i niezawisłość narodową. Dla nas, narodów kolonii, szczególnie mobilizujące i doniosłe znaczenie ma fakt, że Towarzysz Stalin, który sam pochodził z b. kolonii, genialnie rozwiązał jeden z najbardziej palących problemów naszych czasów — kwestię narodową...

W walce o wolność, niezawisłość narodową i pokój będziemy nieustannie dążyli do utrwalania przyjaźni i do zrozumienia wzajemnego między narodami ZSRR i narodami Afryki".

Depesza z kolonii Złotego Wybrzeża w Afryce głosi:

„Umarł Towarzysz Stalin — wielki wódz świata, lecz wielki naród radziecki kroczy naprzód. Niech żyje państwo radzieckie!"

Przedstawiciel Rady Starszych Ugandy, Semakula Mulumba pisze: „Oczy całego świata zwracają się obecnie ku Związkowi Radzieckiemu. Wiemy, że naród radziecki będzie kontynuował dzieło Stalina, ludzie radzieccy będą nadal walczyli o szczytną sprawę, której Józef Stalin poświęcił całe swe życie".

Narody krajów demokracji ludowej manifestują niezłomną wolę wcielania w życie wskazań Wielkiego Stalina

Węgry

W dniu 9 marca br. odbył się w Budapeszcie wiec żałobny poświęcony pamięci Józefa Wissarionowicza Stalina.

Na trybunie zajęli miejsca członkowie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, przywódcy Węgierskiej Partii Pracujących, Ambasador ZSRR na Węgrzech E. Kisielow.

Po zakończeniu wiecu rozległy się honorowe salwy artyleryjskie. U stóp pomnika Józefa Stalina złożono wieńce.

Rumunia

W Bukareszcie na placu, na którym wznosi się pomnik Józefa Stalina, zebrało się około 400 tysięcy mieszkańców stolicy rumuńskiej. Odbył się wiec żałobny.

O godzinie 12 czasu moskiewskiego przerwano w całej Rumunii na trzy minuty pracę w fabrykach i urzędach, zatrzymano ruch pociągów, tramwajów i samochodów. Rozległy się syreny w zakładach przemysłowych, na statkach rzecznych i morskich, syreny parowozów.

Niemiecka Republika Demokratyczna

W chwili, gdy w odległej Moskwie rozległ się przeciągły dźwięk syren, tysiące berlińczyków zamarło w milczeniu.

O godzinie 12 wkroczyły w Aleję Stalina pierwsze szeregi żałobnego pochodu. Kolumny manifestantów przeszły obok tonącego wśród kwiatów pomnika Józefa Stalina.

Czechosłowacja

Od samego rana wielotysięczne tłumy ludzi zaczęły wypełniać ulice i place Pragi. W milczeniu szli oni na Plac Wacławski — największy w stolicy Czechosłowacji.

Rozpoczyna się wiec żałobny mas pracujących Pragi. Przemówienie poświęcone pamięci wielkiego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej, narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata J. W. Stalina wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Czechosłowackiej Republiki Ludowej A. Zapotocky.

Wicepremier W. Siroky odczytał tekst przysięgi wierności narodu czechosłowackiego dla wskazań Józefa Wissarionowicza Stalina. Rozlegają się honorowe salwy artyleryjskie.

Bułgaria

W ciszy i milczeniu zebrały się na ulicach miast i wsi Bułgarii tłumy ludzi, by słuchać audycji radiowej o wiecu żałobnym na Placu Czerwonym w Moskwie.

O godzinie 12 czasu moskiewskiego przerwano pracę w fabrykach i zakładach przemysłowych, zatrzymały się pociągi i samochody. Rozległ się przeciągły dźwięk syren fabrycznych.

Albania

W Tiranie odbył się w dniu 9 bm. na Placu im. Skanderbega wiec żałobny poświęcony pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Józefa Wissarionowicza Stalina.

W imieniu całego narodu albańskiego złożył przysięgę wielkiemu Stalinowi przewodniczący Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej i sekretarz generalny KC Albańskiej Partii Pracy Enver Hodża.

Koreańska Republika Demokratyczna

W dniu 9 bm. odbyło się w Phenianie żałobne posiedzenie Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy, Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego KRLD wspólnie z organizacjami partyjnymi i społecznymi Phenianu.

Na posiedzeniu obecni byli: marszałek Kim Ir Sen, Kim Du Bon, Pak Czan Ok, Kim Dar Hen i inni przywódcy partii i rządu. Obecni byli również: Ambasador ZSRR w KRLD Razuwajew i szefowie innych placówek dyplomatycznych, akredytowani w Phenianie.

Oświadczenie Przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju S. Kiczlu

Prasa radziecka opublikowała następujące oświadczenie przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju S. Kiczlu:

Radio podało bolesną wieść o zgonie Towarzysza Stalina.

Byłem wstrząśnięty do głębi, gdy usłyszałem wiadomość o nieoczekiwanej i przedwczesnej śmierci Towarzysza Stalina.

Trudno jest uwierzyć, zwłaszcza mnie, który jeszcze nie tak dawno, bo 17 lutego br. rozmawiałem z J. W. Stalinem i widziałem go zdrowym i pełnym radości życia — że opuścił tak nieoczekiwanie ten świat.

Zgon J. W. Stalina jest olbrzymią stratą nie tylko dla Związku Radzieckiego, lecz również dla całej ludzkości. Wraz z Leninem Stalin twórczo rozwinął i zrealizował w praktyce teorię Marksa i Engelsa. Wspólna wytężona praca Lenina i Stalina w najtrudniejszych chwilach historii Rosji będzie żyła wiecznie w sercach przyszłych pokoleń. Po śmierci Lenina Stalin przejął odpowiedzialność za szerzenie prawdy komunizmu nie tylko w teorii, lecz również w praktyce.

W ciągu ostatnich 30 z górą lat, a zwłaszcza po śmierci Lenina, tylko dzięki wpływowi i kierownictwu Stalina Kraj Rad mógł prowadzić zakrojone na tak szeroką skalę budownictwo, które stanowi żywy dowód tego, co zdolna jest stworzyć zorganizowana, zdyscyplinowana i zmierzająca do określonego celu energia ludzka.

To właśnie Stalin opracował metody i dokonał industrializacji Związku Radzieckiego. To On oparł ekonomikę Kraju Rad na jednolitej podstawie socjalistycznej, gdy opracował i zrealizował kolektywizację gospodarki rolnej. Wniósł On najwspanialszy wkład w dzieło rozwoju sztuki, kultury, nauki i ochrony zdrowia, wskazał drogę stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Podczas drugiej wojny światowej J. W. Stalin pomyślnie organizował siły swego kraju. Pod Jego wpływem Związek Radziecki potrafił zjednoczyć swe siły i dokonać pełnych chwały bohaterskich czynów bojowych, zdołał rozgromić i zniszczyć armie faszystowskie i uratować tym samym świat przed szponami hitleryzmu. Świat jest dłużnikiem wybitnego geniuszu Stalina — zbawcy świata, postępu i szczęścia ludzkości.

Imię Stalina jako myśliciela, pisarza, stratega, organizatora i prawdziwego wodza ludzkości będzie żyło w historii nie tylko Kraju Rad, lecz także w historii całego świata.

Dla mnie zgon J. W. Stalina jest również wielką stratą osobistą. Nie zapomnę nigdy tej szczerej, serdecznej i bezpośredniej rozmowy, jaką z Nim miałem.

Stalin nie żyje, lecz Jego imię, Jego chwała i Jego czyny będą żyły wiecznie dla dobra ludzkości.

Obowiązkiem ONZ jest położenie kresu agresji amerykańskiej w Korei

Przemówienie min. Skrzeszewskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

W dniu 7 marca w Komisji Politycznej NZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą koreańską. Pierwszy zabrał głos szef delegacji polskiej minister spraw zagranicznych S. Skrzeszewski, który stwierdził m. in.:

Delegacja polska w czasie debaty koreańskiej w dniu 4 marca 1953 r., po przeprowadzeniu analizy kwestii koreańskiej na tle sytuacji międzynarodowej, wykazała, że istnieje konkretna możliwość natychmiastowego przerwania działań wojennych, zawieszenia broni i przystąpienia do rokowań w sprawie rozstrzygnięcia wszystkich problemów związanych z konfliktem koreańskim. Delegacja polska podkreśliła równocześnie, że gotowa jest udzielić swego poparcia wszelkim konstruktywnym wysiłkom, zmierzającym do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej i tym samym służącym sprawie pokoju. **Niestety, okazuje się, że niektóre delegacje występujące w czasie debaty, jakkolwiek dostrzegały niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi na świecie i wstydliwie wypowiadały swe obawy w związku z amerykańskimi planami rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie, nie zdobyły się jednak na szukanie dróg, które by umożliwiły natychmiastowe zakończenie działań wojennych.**

Niektórzy delegaci starają się zamaskować agresję amerykańską w Korei szumnymi frazesami o „bezpieczeństwie zbiorowym", zapominając, że agresja na Korei jest właśnie w swej istocie zaprzeczeniem wszystkiego, co oznaczać może zasada bezpieczeństwa zbiorowego, współpracy, zrozumienia wzajemnego i zasada poszanowania wzajemnych interesów narodów małych i wielkich, jak również zasada niedopuszczania do opanowywania narodów słabszych przez silniejsze.

Wszelkie wysiłki przedstawicieli radzieckich w Komisji amerykańsko - radzieckiej, której zadaniem, w myśl umowy moskiewskiej z grudnia 1945 r., miało być stworzenie rządu demokratycznego dla całej Korei, napotykały na opór przedstawicieli amerykańskich, którzy chcieli reżim Korei południowej narzucić całej Korei.

Wykorzystanie ONZ w interesie agresji amerykańskiej przygotowywane było od dawna. Celowi temu służyć miała nielegalna Komisja ONZ, utworzona w odpowiedzi na wniosek rządu radzieckiego w sprawie wycofania z Korei północnej i południowej wojsk okupacyjnych.

Delegacje, które odrzuciły wniosek radziecki o natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych, są odpowiedzialne za kontynuowanie działań wojennych. Jeśli delegacje pragną naprawdę pomóc Korei i chcą jej odbudowy, to powinny dążyć przede wszystkim do zakończenia działań wojennych.

Nie może być mowy o odbudowie Korei, dopóki trwają działania wojenne. Obowiązkiem ONZ jest położenie kresu agresji amerykańskiej. Tego pragnie światowa opinia publiczna, tego żąda naród koreański, który swą walką przeciwko imperialistom amerykańskim dowiódł, że umie cenić swą wolność, bronić jej i że nigdy się nie ugnie przed agresorem.

Następnie min. Skrzeszewski zdemaskował obłudne wywody delegata australijskiego Spendera, który usiłował porównać sytuację w Korei do sytuacji w Polsce w 1939 r. Min. Skrzeszewski stwierdził:

Agresja hitlerowska przeciwko Polsce stała się możliwa tylko dlatego, że mocarstwa zachodnie odrzuciły zasadę zbiorowego bezpieczeństwa i okazały pogardę dla suwerennych praw małych narodów, ofiarując je Niemcom hitlerowskim. Uczyniły to w nadziei, że skierują ekspansję Hitlera przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Naród polski musiał zapłacić krwawy rachunek za zdradę, jakiej dopuścił się rząd ówczesny, jak również za haniebną i zbrodniczą politykę Monachium. Polska musiała płacić zarówno za własną słabość, jak i za machinacje monopoli amerykańskich, finansujących odbudowę potęgi militarnej i gospodarczej Niemiec.

Tylko dzięki dalekowzrocznej polityce Związku Radzieckiego, dzięki genialnej strategii jego wielkiego Wodza, Józefa Stalina, dzięki bohaterstwu żołnierza radzieckiego i wspaniałomyślności rządu radzieckiego, uniknęliśmy zagłady, odzyskaliśmy niepodległość w historycznych granicach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, odbudowaliśmy zniszczenia wojenne, tworzymy nowy ustrój, oparty na sprawiedliwości społecznej. Tylko dzięki temu historycznemu zwycięstwu mogliśmy się stać poważnym ogniwem obozu pokoju i możemy tu, na terenie ONZ, jak i poza ONZ, walczyć o pokój i w ten sposób dowieść, że wyciągnęliśmy nauki z tragicznych przejść naszego narodu w latach minionych. Polska jest dumna z tego, że walcząc o pokój stoi w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim; zgodna współpraca między Polską i ZSRR na terenie ONZ wynika ze wspólnego dążenia do pokoju.

Przedstawiając w dalszym ciągu swego przemówienia stanowisko Polski w sprawie koreańskiej, minister Skrzeszewski powiedział:

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, nie wolno dopuścić do tego, by nasza Komisja Polityczna zakończyła prace nad kwestią koreańską bez żadnych pozytywnych osiągnięć. Istnieją środki, prowadzące do rozwiązania tej kwestii. Wnioski radzieckie stworzyły możliwość natychmiastowego przerwania działań wojennych i rozpoczęcia rokowań dla ostatecznego rozwiązania całokształtu zagadnienia.

Strona koreańsko - chińska wielokrotnie podkreślała swą gotowość do udziału i współpracy nad takim rozwiązaniem. Tego rodzaju podejście do sprawy stworzy możliwość rozwiązania kwestii koreańskiej w duchu sprawiedliwości, w duchu Karty NZ.

W ONZ, w Korei, w Europie zachodniej...

Mówiąc przed kilku dniami na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ o amerykańskiej agresji w Korei, przewodniczący delegacji polskiej, min. Skrzeszewski, powiedział m. in.:

„Zaniepokojone oburzeniem opinii światowej dowództwo amerykańskie zastosowało szyty grubymi nićmi chwyt propagandowy, publikując 28 stycznia 1953 roku oszczerczą kalumnię przeciwko dowództwu północno-koreańskiemu, które — według generałów amerykańskich — odpowiedzialne jest za akty morderstw, dokonanych przez soldateskę amerykańską w obozach jenieckich. Tego rodzaju chwyt, obliczony na głupotę ludzką, byłby śmieszny, gdyby nie tragiczny fakt, że mamy tu do czynienia z brutalną akcją niszczenia setek i tysięcy istnień ludzkich, gwałcącą najbardziej podstawowe prawo humanitaryzmu i moralności".

Istotnie, tylko głupiec mógłby przypuścić, aby dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich mogło przyczynić się do wymordowania tysięcy swych własnych żołnierzy przez amerykańskich żołdaków, w amerykańskich obozach jenieckich! Jak wynika z samych danych, opublikowanych przez amerykańskie dowództwo i Międzynarodowy Czerwony Krzyż, **liczba jeńców zamordowanych lub ranionych w okresie od 11 lipca 1951 roku do 1 stycznia 1953 roku wynosiła 3.059 osób!**

I ostatnio zresztą amerykańscy zbrodniarze nie zmienili swych metod wobec bezbronnych jeńców. Tak np. zaledwie w okresie czterech dni, od 28 lutego do 3 bm., Amerykanie według ich własnych doniesień, **zamordowali lub ranili 15 jeńców koreańskich i chińskich.**

W dniu 7 bm. żołdactwo amerykańsko-lisynmanowskie dopuściło się nowego masowego morderstwa, tym razem w obozie jenieckim na wyspie Jonczo, u południowych wybrzeży Korei Południowej. Wartownicy otworzyli do bezbronnych jeńców ogień z broni ręcznej i karabinów maszynowych, **zabijając 23 i raniąc 14 jeńców koreańskich i chińskich.** Dowództwo USA tę nową zbrodnię „umotywowało", tym, że jeńcy „zbuntowali się". A „bunt" ten **polegał na tym, że jeńcy... śpiewali pieśni żołnierskie!**

Prawo międzynarodowe, podstawowe zasady humanitaryzmu amerykańscy agresorzy gwałcą nie tylko wobec jeńców. Ostatnio agencja Nowych Chin doniosła, że **agresorzy amerykańscy w ciągu stycznia i lutego br. kilkakrotnie użyli gazów trujących na froncie koreańskim!** 29 stycznia artyleria amerykańska ostrzelała dwukrotnie, przy użyciu pocisków gazowych, pozycje ludowe na północny wschód od Czorwon. 31 stycznia na tym samym odcinku frontu Amerykanie ponownie użyli pocisków z gazami trującymi. 5 lutego artyleria amerykańska ostrzelała pociskami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych na południe od Sangniongu. W dniu 18 lutego agresorzy amerykańscy ostrzelali stanowiska wojsk ludowych pociskami z gazami trującymi w rejonie na północny-zachód od Jongczonu.

...Nic dziwnego, że w tej sytuacji Amerykanie, na trwającej w Nowym Jorku sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, postarali się o **jak najszybsze zakończenie** przeprowadzanej w Komisji Politycznej dyskusji nad sprawą koreańską. Delegacja USA zaczęła wywierać silny nacisk na delegatów swego bloku w kierunku zakończenia debaty. **Każdy bowiem dzień dyskusji nad zagadnieniem koreańskim, to dalsze demaskowanie zbrodniczości amerykańskiej polityki.** I dlatego delegacja USA zaczęła czynić wszystko, aby jak najszybciej zakończyć niewygodną dla siebie dyskusję.

★

Nie tylko dalekowschodnia polityka amerykańska jest znienawidzona przez pragnące pokoju narody. Z takim samym przyjęciem spotyka się polityka stosowana przez amerykańskich imperialistów w Europie zachodniej. Jak wiadomo, kamieniem węgielnym tej polityki jest stworzenie agresywnej armii, której trzon mają stanowić dywizje odrodzonego Wehrmachtu, dowodzone przez hitlerowskich generałów. Stworzenie Wehrmachtu ma ułatwić tzw. armia europejska, [illegible] potykają jednak na olbrzymie trudności. Trudności, które w miarę postępu czasu bynajmniej się nie zmniejszają, lecz nadal rosną.

Stały się one tak wielkie, że nawet amerykańscy dziennikarze reakcyjni, przyzwyczajeni do widzenia wydarzeń jedynie pod takim kątem, jaki jest im wygodny, nie są w stanie nadal ukrywać faktów. Oto co niedawno na temat armii europejskiej napisał w dzienniku „New York Times", komentator wojskowy tego dziennika, Baldwin: *„Na drodze do ratyfikacji* (układu o „armii europejskiej" — B. R.) *wyrosło wiele przeszkód o charakterze wojskowym, politycznym, a częściowo psychologicznym. Układ o armii europejskiej nie znalazł przychylnego przyjęcia w opinii publicznej, a wprost przeciwnie, zarówno we Francji, jak i w Niemczech, istnieje silny opór opinii publicznej przeciwko temu traktatowi".*

Jednakże pozostające na usługach amerykańskich rządy Francji i Niemiec, za wszelką cenę starają się układ o „armii europejskiej" wprowadzić w życie. W Bonn na rozkaz Adenauera zapowiedziano, że trzecie czytanie ustawy o ratyfikacji traktatu o armii europejskiej odbędzie się w dniu 19 bm.

Jednocześnie prowadzi się aktywne przygotowania do całkowitego przestawienia zachodnioniemieckiej produkcji przemysłowej na produkcję wojenną. W tym celu przed paru dniami **zwrócono niemieckiemu zbrodniarzowi wojennemu, jednemu z największych producentów broni na świecie, współtwórcy hitlerowskich planów podboju Europy, Kruppowi, jego olbrzymi majątek, wartości ponad 600** milionów marek niemieckich. [illegible] Kruppa ponownie znalazły się największe zachodnio-niemieckie zakłady przemysłowe, które w okresie ostatniej wojny były kuźnią wojenną Hitlera.

Jednakże o tym, że Adenauer, Krupp i ich hitlerowscy generałowie — to jeszcze nie naród niemiecki, który nie chce wojennych układów, świadczy fakt, że mimo terroru policji Lehra, dotychczas blisko **16 milionów obywateli Niemiec zachodnich wypowiedziało się przeciwko wojennym planom amerykańsko-adenauerowskim.**

I nawet jeśli Bundestag boński uchwali, na żądanie Adenauera, ratyfikację układu „o armii europejskiej", to nie będzie ona w najmniejszym stopniu miała poparcia narodu niemieckiego, ponieważ naród niemiecki nie chce być mięsem armatnim dla Kruppa i jego opiekunów z drugiej strony Atlantyku.

★

Walka o pokój, przeciwko adenauerom, eisenhowerom i innym agresorom i podżegaczom wojennym, ogarnia coraz szersze warstwy narodów całego świata. Do wzmożenia walki o pokój przyczyniły się w znacznym stopniu uchwały wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. We wszystkich krajach świata odbyły się zebrania i wiece sprawozdawcze z tego Kongresu. W oparciu o jego wytyczne bojownicy o pokój podwajają swe wysiłki w walce przeciwko wojnie, odnoszą sukcesy w prowadzeniu szerokiej akcji uświadamiającej.

Oto kilka przykładów tego, jak szerokie koła zatacza obecnie ruch obrońców pokoju:

BRAZYLIA: wybitni działacze polityczni i wojskowi, wśród nich wielu generałów, uczestniczą w kampanii przygotowawczej do krajowej konferencji przeciwko agresywnemu, wojskowemu porozumieniu z USA.

INDIE: przy aktywnym poparciu hinduskiej opinii publicznej, 27 lutego br. odbył się w całych Indiach „Dzień walki o pokój w Azji".

JAPONIA: Rada Generalna Japońskich Związków Zawodowych, reprezentująca około 3 milionów ludzi pracy, rozwinęła wielką kampanię na rzecz natychmiastowego przerwania ognia w Korei.

USA: nowojorska Konferencja w Obronie Pokoju i amerykańska „Krajowa Rada Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów" wypowiedziały się przeciwko rozszerzaniu konfliktu koreańskiego...

Narody coraz energiczniej, coraz bardziej zwarcie występują przeciwko przygotowaniom do nowej wojny światowej. Pragnące pokoju narody krajów kapitalistycznych, ze wzrastającą nadzieją zwracają swe oczy na potężny i niezwyciężony obóz pokoju i socjalizmu — Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej — wiedząc, że właśnie siła tego obozu jest wraz z coraz bardziej potężniejącą walką narodów przeciwko wojnie, gwarancją utrzymania pokoju.

B. RAYZACHER

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa"
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-09-81, 8-26-81 8-75-24 Red Naczelny: 8-76-61 Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 8-37-20 wewn. 56.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed. Państw. Wyodrębnione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12 Tel centr 8-04-21, 22, 30
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena mies — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł Zamówienia zbiorowe na prem zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH"

4-B-11992